



WIELKA KOALICJA ZA RÓWNOŚCIĄ I WYBOREM

Wielka Koalicja za Równością i Wyborem powstała w reakcji na ofensywę środowisk antykobiecych. Projekty regulacji prawnych bezpośrednio zagrażających zdrowiu i życiu kobiet, blokowanie dostępu do antykoncepcji awaryjnej, zastraszanie lekarzy w miejscach pracy, szokujące kampanie billboardowe, zwalczanie edukacji seksualnej, a także systemowe osłabianie ochrony kobiet przed przemocą w rodzinie – to fakty wymagające naszego aktywnego, zorganizowanego oporu. Potrzeba zjednoczonego głosu na rzecz kobiet jest dziś oczywistością.

Koalicja zrzesza ponad 70 organizacji i grup z całej Polski. Siłę czerpiemy z 200-tu letniej tradycji kobiecych działań politycznych i obywatelskich, której Koalicja staje się częścią. Mamy kapitał wiedzy, praktyczne doświadczenie organizacji pozarządowych, wreszcie - społeczną energię protestów na rzecz praw kobiet z 2016 i 2017 roku.

Celem Koalicji jest kompleksowa walka o prawa człowieka kobiet: szybkie identyfikowanie zagrożeń, koordynacja działań prawnych i budowanie społecznej świadomości. Chcemy rzetelnej edukacji seksualnej, dobrych standardów opieki okołoporodowej, pełni praw reprodukcyjnych i całkowitej eliminacji przemocy wobec kobiet.

Obecne przepisy prawne dotyczące przerywania ciąży w praktyce nie działają. Niemal każda próba wyegzekwowania legalnej aborcji napotyka na opór ginekologów albo dyrektorów szpitali. Trybunał Konstytucyjny w roku 2015 roku zwolnił lekarzy z obowiązku wskazania innego specjalisty mogącego wykonać zabieg. „Klauzula sumienia” przysługuje dziś całym publicznym placówkom ochrony zdrowia, a nawet województwom. Zdesperowane kobiety wyjeżdżają do zagranicznych klinik nawet, gdy teoretycznie przysługuje im prawo do zabiegu w Polsce. Będziemy z uporem dążyć do liberalizacji przepisów. Chcemy, aby Polki w XXI korzystały w kraju z takich samych standardów, jak inne Europejki. Na przeszkodzie temu stoi jedynie ideologia.

Antykobieca kampania fundamentalistów religijnych aprobowana i wspierana jest przez polski rząd. Prezydent RP nawołuje do nieprzestrzegania zapisów Konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Urzędujący minister zdrowia składa publiczne zapewnienia, że nie będzie w polskich szkołach edukacji seksualnej. Deklaruje również, że uniemożliwiłby zgwałconej dziewczynie dostęp do antykoncepcji awaryjnej.

Działalność aktywistów antyaborcyjnych przenika coraz głębiej do codziennego życia obywateli i obywateli. Istnieje systemowa presja na szpitale wykonujące zabiegi aborcji z przyczyn medycznych. Władze miast nie reagują na antyaborcyjną propagandę w przestrzeni publicznej – umieszczanie wielkich plasz z krwawymi szczątkami rozwiniętych płodów i podpisami, że tak się zabija dzieci w polskich szpitalach. Nierzadko obok tego umieszczany jest wizerunek Hitlera i wyjaśnienie, że przerywanie ciąży to Holocaust czyli dziedzictwo nazizmu. Kampanie tego rodzaju kierowane są także wprost do dzieci. Na lekcjach w szkołach rozdawane są laleczki „Jaś”, mające symbolizować potencjalne ofiary aborcji. Organizowane są również antyaborcyjne konkursy plastyczne dla dzieci.



W szpitalach, mimo wielu skarg ze strony rodziców, nie ma reakcji na odwiedzanie porodówek przez tzw. „obrońców życia”. Jednocześnie lekceważone są standardy opieki okołoporodowej, co w ostatnich miesiącach doprowadziło do kolejnych zgonów kobiet, odnotowywanych jako tragiczne przypadki ewentualnie błędy medyczne. To nie wszystko. Brak edukacji i świadomości z dziedziny zdrowia seksualnego sprawia, że lawinowo wzrasta liczba zakażeń chorobami przenoszonymi drogą płciową, w tym HIV/AIDS, rzeżączką czy – jak się wydawało – już wyeliminowaną kiłą. Likwiduje się programy badań przesiewowych w kierunku typowo kobiecych nowotworów, takich jak rak szyjki macicy.

Jako członkinie i członkowie Koalicji zorganizowani w całej Polsce, jesteśmy przekonani, że te szokujące zjawiska mają charakter naczyń połączonych. Demonizowanie oświaty seksualnej, moralne przyzwolenie na łamanie praw pacjentek, błędy i zaniedbania polityki zdrowia publicznego są aspektami dyskryminacji i łamania praw człowieka. Wielka Koalicja jasno widzi swoje cele. Chcemy Polski, w której kobiety są bezpieczne i wolne. Chcemy, aby kobiety i dziewczęta cieszy się poszanowaniem prawa do wiedzy, godności i zdrowia. Nie godzimy się na przemoc, łamanie praw człowieka kobiety. Żadna religia i żadna ideologia nie mają prawa tego usprawiedliwiać.